



„Droga do wsi”, 1872 r.

Wspomnienie o Józefie Szermentowskim



„Chęciny”



„Widok Rynku w Szydłowcu”, 1852 r.

Józef Mehoffer, 1852

Józef Szermentowski

Przyszły artysta malarz Józef Szermentowski urodził się 16 lutego 1833 r. w Bodzentynie (syn Stanisława Szermentowskiego i Heleny z Matyskiewiczów), a zmarł w Paryżu 16 września 1876 r.; miał także młodszego brata Kazimierza obdarzonego talentem do malowania.

Józef wiele zawdzięczał znanemu w Kielcach Tomaszowi Zielińskiemu (1802-1858), od r. 1847 naczelnikowi powiatu i równocześnie pasjonatowi w kolekcjonowaniu dzieł sztuki, który poznał wielu artystów współczesnych mu w Warszawie (ucząc się i pracując tam do 1846), zapraszanych następnie do Kielc. Tutaj mając gościnną przystań na terenie posesji Zielińskiego (obecny Pałacyk Zielińskiego) odbywali oni plenery. Jeden z tych bywalców, Franciszek Kostrzewski (1826-1911) został pierwszym nauczycielem młodego Józefa, początkującego pejzażysty.

Od roku akademickiego 1853/1854 Józef studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych (SSP) – do jesieni 1857 r. W SSP zastał już, m.in., kolegę pejzażystę Władysława Maleckiego (1836-19001), ale kontakty między nimi nie są nam znane (a szkoda!). Za wzór pejzaży uchodziły wówczas w Warszawie z jednej strony nadal podziwiane dzieła z czasów Stanisława Augusta: długo zadomowionego w Polsce Francuza Jana Piotra Norblina (1745-1830), czy szczególnie precyzyjnie wykonane i „pożłociste” w kolorycie weduty Wenecjanina Bernarda Belotta zw. Canaletto (1721-1780); oraz malarstwo już realistyczne, m.in.: Jana Feliksa Piwarskiego (1794-1859), profesorów SSP: weduty stolicy Marcina Zaleskiego (1796-1877) i pejzaże terenów naturalnych, pełne wyczuwalnej dynamiczności (pod

wpływem późno-romantycznych nurtów szkół niemieckich) pędzla Christiana Breslauera (1802-1882); ponadto Wincen-tego Kasprzyckiego (1802-1849) i rówieśnika Józefa – Aleksandra Gryglewskiego 1833-1879).

Józef zaczął wystawiać swoje obrazy wraz z innymi uczniami SSP, m.in. w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP), dokąd później samodzielnie posyłał prace. Tuż po studiach, co ważne, współpracował z warszawskim malarzem Wojciechem Gersonem (1831-1901), po studiach uzupełniających w Petersburgu i Paryżu, także gościem Zielińskiego. Józef malował wówczas motywy współczesne mu, ale z wyraźnym „zapatrzaniem” na malarstwo dawniejsze: barokowe światłocieniowe (**Chrzest na wsi** – Dębno Świętokrzyskie ?, 1856, olej)¹, lub nawiązując do Canaletta (**weduty: Chęciny, Sandomierza, Szydłowca; widok Świętego Krzyża** – obrazy z lat 1854-1859, olejne), niekiedy malując jak Kostrzewski (**Powrót z pola**, ok. 1858, olej); posługiwał się głównie farbami olejnymi lub akwarelowymi. Formaty jego obrazów bywały różne: okazałsze (ok. 60x 80 cm) przeznaczone do galerii artystycznych i salonów, inne w skali niemal miniaturowe (np. **Krajobraz wsi kieleckiej**, 1855, olej) – do mieszczkańskich wnętrz gabinetowych. Poszukiwał własnego stylu, jak każdy młody artysta.

Przełom w jego życiu nastąpił w r. 1860, kiedy otrzymał pięcioletnie stypendium do Francji i Włoch; od lata tego roku pracował już pod Paryżem na plenerach w Marlotte. We Francji zadomowił się na stałe, ale z krajem nie tracił łączności: wystawiał obrazy (wysyłał) w krakowskim i lwowskim



„Kępa Puławska”, 1872 r.

TPSP oraz w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych (TZSP); w r. 1868 ożenił się w Krakowie z Wandą z Szawłowskich i plenerował w górach (Pieniny, Tatry).

Pracował wytrwale i znacznie unowocześnił swój styl pod wpływem malarstwa tzw. barbizończyków (*Ecole de Barbizon* – grupa malarzy pracująca od lat 30 XIX w., pod przewodnictwem Th. Rousseau, na plenerach w pobliżu lesistych okolic Fontainebleau k. Paryża: w wiosce Barbizon i in., którzy zasłynęli wprowadzeniem do pejzaży słonecznej świetlistości, a w tematyce pochwałą naturalnych krajobrazów ze sztafażem „wtopionym” w nie). Jego prace zaczęto przyjmować i doceniać na paryskich Salonach, na których wystawiał w latach: 1868, 1870, 1872 (złoty medal), 1874 i 1876; jak również w Londynie – w r. 1871 (srebrny medal), a w r. 1875 – we Wiedniu i Lyonie. To były wielkie osiągnięcia naszego rodaka w tamtych czasach, tym bardziej, że od roku 1872 chorował.

Pomimo leczenia (kuracja w St. Honore-les Bains), niestety zmarł przedwcześnie, osierocił żonę i dwóch synów. Wystawa pośmiertna artysty odbyła się w warszawskim TZSP już w 1877 r.

Obrazy malarza chętnie nabywał najpierw Zieliński do kieleckiej galerii sztuki (niektóre z tych obrazów, wedyty Szydłowca i Chęcin skopiował brat Józefa – Kazimierz Szermentowski, też przyhołubiony przez Zielińskiego). Później pojawiły się w kraju również obrazy z paryskich lat artysty, kiedy zdobywał laury na Zachodzie. W ten sposób do polskich kolekcji malarstwa napłynęły piękne, realistyczne krajobrazy jego autorstwa, nieprzerwanie ekspozowane do



„Chrzest na wsi”, 1856 r.

współczesności. Podkreślić należy, że Józef Szermentowski (taką pisownię swojego nazwiska przyjął z czasem we Francji) miał „wzięcie” u rodzimych dziennikarzy, wielokrotnie informujących czytelników o jego obrazach wystawianych z różnych okazji (*Gazeta Warszawska* od 1855, *krakowski Czas* od 1856, *krakowski Dziennik Literacki* od 1857, *Tygodnik Ilustrowany* od 1859/60, *Kłósy* od 1867; i in.).

Twórczość jego docenił Gerson (charakterystyka jego pióra w „Sprawozdaniach” TZSP, 1876), należy również do artystów zawsze uwzględnianych w najważniejszych opracowaniach na temat polskiej historii sztuki 2 poł. XIX w. W Kielcach Muzeum Świętokrzyskie – we współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie – zorganizowało w r. 1969 jego wystawę monograficzną, która objęła 66 obrazów olejnych i 42 akwarele oraz rysunki z różnych kolekcji krajowych: muzealnych i prywatnych, a w katalogu dodatkowo zamieszczono przegląd znanych wówczas materiałów archiwalnych takich jak: akt urodzenia, czy listy malarza (komisarz wystawy – Barbara Modrzejewska).

Jedną z sal Galerii malarstwa polskiego kieleckiego muzeum stale nosi imię malarza i jest w niej prezentowana jego twórczość (wybór z 34 obrazów w zbiorach muzeum). Jakie miejscowości Szermentowski uwiecznił? Przede wszystkim strony rodzinne: Bodzentyn, Kielce oraz Białogon i Karczówkę (dzisiejsze dzielnice miasta: **Odlewnia żelaza w Białogonie**, przed 1860, akwarela; **Widok na Karczówkę**, ok. 1866-1868, akwarela), teren Gór Świętokrzyskich i w nieco szerszej orbicie leżące miejscowości historyczne: poza wymienionymi już – okolice Opatowa: *Ruiny zamku w Ujeździe* (przed 1860, akwarela, Muzeum Narodowe w Warszawie). Zachował się też wczesny motyw z Wołynia (**Ze wspomnień Wołynia**, 1852, akwarela) ! Malował oczywiście również Warszawę, gdzie studiował (obrazy w zbiorach muzeów warszawskich), a po r. 1860 – widoki z Pirenejów, podparyskie (**Krajobraz nadrzeczny**, 1873, olej), czasów odwiedzin kraju: podmiejskie okolice Krakowa, Pieniny (1868), czy poblizko Puław (**Kępa Puławska**, 1872, olej). Uprawiał także inną tematykę: **portrety** (np. wizerunki kobiece; portret malarza Aleksandra Rycerskiego czynnego w Kielcach 1849-1862, uczestnika powstania styczniowego, następnie emigranta we Francji – p. Zbiory Sztuki na Wawelu), **sceny religijne i rodzajowe**; wśród tych ostatnich najbardziej znany jest pełen społecznych treści obraz *Pogrzeb chłopski* (1862, Muzeum Narodowe w Warszawie).

Artysta zapamiętany został jednak głównie jako uzdolniony pejzażysta. Barbizończycy – poprzez swoje malarstwo i metody pracy – nauczyli go maestrii w ukazywaniu naturalnych krajobrazów, a szczególnie roślinności: tej oblanej blaskiem słońca, i w świetle rozproszonym (**Dęby**, po 1860, olej), jednak dusza artysty pozostała polska, o czym świadczą namalowane olejno we Francji już w latach 70 motywy iście ojczyste z dopiskiem przy sygnaturze „Paryż”: w/w *Kępa Puławska*, **Droga do wsi** oraz **Krajobraz wiejski z kościółkiem w Krakowskiem**.

Elżbieta Jeżewska

Uwypuklone przykłady obrazów w tekście – ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach; fot. z archiwum Muzeum